

BRAZOWY DEBIUT

03.02.2011.

CHOSZCZNO Ma dopiero 18 lat i podbija świat sportowy zdobywając kolejne medale. Trenerki mówią, że jest uparta i skromna, a prawdziwe sukcesy dopiero przed nią. Mowa o MARTYNIE WITKOWSKIEJ, choszczniance, która jeszcze niedawno brylowała wśród pływaków UKS Foka, a dziś jest czołową zawodniczką WM BARS Gorzów Wlkp., klubu w którym uprawia pływanie z płetwą.

O sukcesach Martyny w pływaniu klasycznym słyszeliśmy wielokrotnie, a najlepiej pamiętamy jej zwycięstwa w lokalnych maratonach. – Bywało nawet tak, że w jednym dniu zwyciężała na dwóch dystansach – przypominają sympatycy Foki. Dosłownie kolekcjonowała krążki z mistrzostw i juniorskich olimpiad. Latem ubiegłego roku triumfowała w IV Grand Prix Wielkopolski w pływaniu długodystansowym i to był ostatni sukces w pływaniu klasycznym, bo od września ub. roku jest zawodniczką WM BARS Gorzów, klubu w którym pływa z płetwą.

Zaczęła jak burza

Po niespełna dwóch miesiącach treningów wystartowała w III rundzie Pucharu Polski w Obornikach i w debiucie wywalczyła brązowy medal. – Jej sukces był tym cenniejszy, że w stawce pokonanych znalazły się m.in. dwie zawodniczki, które zdobywały medale w imprezach międzynarodowych – podkreślają jej trenerki MAŁGORZATA OLEJNICZAK i WIERA KRUSZCZYŃSKA-DUDA. W listopadzie Martyna ponownie zdobywa trzecie miejsce, tym razem podczas finału Klubowego Pucharu Polski w Kościerzynie. Listę ubiegłorocznych sukcesów zamykają kolejne dwa brązowe krążki, tym razem wywalczone w grudniu na międzynarodowych zawodach rozegranych w Novym Jicinie (Czechy).

To inne pływanie

Trenerki Martyny bardzo cenią sobie sukcesy młodej choszcznianki i zgodnie przewidują, że rok 2011 będzie rokiem Martyny. Zauważają, że pływanie z płetwą to zupełnie inny rodzaj ruchu niż w pływaniu klasycznym. Także inny sposób oddychania i oczywiście inny też trening. Ważna jest tu wydolność płuc, predyspozycje ruchowe, a podstawą sukcesu jest ruch biodrowy, charakterystyczny dla delfina w pływaniu klasycznym.

Trzymajmy kciuki

Przypomnijmy, że Martyna pływa od szóstego roku życia, a w Choszcznie jej trenerką była m.in. IZABELA OLSZEWSKA. Gdy rozmawialiśmy z nią pięć lat temu (po zwycięstwie w jednym z maratonów – red.) zdradziła nam, że jej ulubionym stylem pływackim był crawl. Uwielbiała i nadal uwielbia podróże. Marzy o studiach w Niemczech. Dziś z uśmiechem opowiada o tym jak zaczęła się jej przygoda z pływaniem. – Mama zapisała mnie do Foki tylko po to, żebym trochę schudła. Dziś nie wyobrażam sobie życia bez wody. Choć w naszym kraju pływanie w płetwie jest mało znane, to jednak dla mnie to kolejne wyzwanie – podkreśla Martyna. O medalowych szansach na razie nie chce mówić, ale zdradza, że w tym roku możemy trzymać za nią kciuki, bo oprócz rywalizacji krajowej zobaczymy ją m.in. w Pucharze Świata w Szczecinie i we Włoszech.

(tk), Katarzyna Jezierska